

Sygn. akt. XII Ga 138/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 17 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Rafał Terlecki (sprawozdawca)

Sędziowie: SSO Jolanta Safader - Skwarlińska

SSO Ewa Górniak

Protokolant: Beata Golan

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2013 r.

o zapłatę

z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa C.

przeciwko T. M.

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku

z dnia 5 października 2012 r. sygn. akt V GC 493/12

I. oddala apelację

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

Sygn. akt XII Ga 138/13

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa-Nadleśnictwo C. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. M. kwoty 13469,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, iż Skarb Państwa działając na rzecz Nadleśnictw zawarł z pozwanym umowę sprzedaży. Podniósł, że umowę zawarto na podstawie wyników procedury w systemowych aukcjach e-drewno, a pozwany miał dokonywać w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. zakupu drewna zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy. Powód wskazał, że z uwagi na niewywiązywanie się pozwanego z ww. umowy tj. niezakupienie drewna zgodnie z harmonogramem obciążył go karą umowną w wysokości dochodzonej pozwem. Podał, że pomimo wezwania pozwany nie uiścił żądanej kwoty.

Sąd Rejonowy nakazem zapłaty z dnia 11 stycznia 2012 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie pozwany T. M. zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że kwestionuje powództwo tak co do zasady, jak i wysokości. W ocenie pozwanego powód naruszył ustalone na 2011 r. zasady sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe, co spowodowało, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za nieodebranie całej ilości drewna. Pozwany wskazał, że z załącznika do umowy nie wynika, jakiej dokładnie klasy, jakości i grubości drewna z danego asortymentu pozwany zobowiązany był kupić/odebrać. Z uwagi na to nie można ustalić wartości netto nieodebranego drewna oraz określić wysokości kary umownej. Strona pozwana podniosła, że z ww. względów niemożliwe jest precyzyjne określenie wysokości kary umownej. Wniosła również o miarkowanie kary umownej.

Wyrokiem z dnia 5 października 2012 roku wydanym w sprawie V GC 493/12 Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód Skarb Państwa zawarł z pozwanym T. M. umowę sprzedaży drewna na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2011 roku. Sprzedaż miała być realizowana w oparciu o uzgodniony przez strony harmonogram stanowiący załącznik do umowy. Nadleśnictwo i Kupujący zobowiązali się do właściwej realizacji harmonogramów. Strony ustaliły, że strona niewywiązująca się z umowy zostanie zobowiązana do zapłaty kary umownej w przypadku niezrealizowania przez nadleśnictwo sprzedaży drewna lub przez Kupującego zakupu drewna zgodnie z harmonogramem. Kara ta miała być naliczona przez Kupującego lub nadleśnictwo realizujące sprzedaż z niniejszej umowy, po zakończeniu kwartału, w wysokości 5 % wartości netto niezakupionego lub niesprzedanego drewna, na którą uzgodniono harmonogram, z zastrzeżeniem pkt. 3 (§4 ust. 5). Sprzedaż/zakup drewna przewidziana na dany kwartał powinna być wykonana z dokładnością do +/- 5 % w skali nadleśnictwa. Łączne wykonanie sprzedaży/zakupu półrocznej powinno wynieść +/- 5 % w skali nadleśnictwa (§4 ust. 3).

Powód wystawił pozwanemu notę księgową na kwotę 13.469,55 zł tytułem kary umownej za nieodebrany surowiec zgodnie z §4 ust. 5 umowy.

Pomimo wezwania do zapłaty pozwany nie uiścił powodowi żądanej kwoty.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż dokonując ustaleń faktycznych pominął treść zeznań świadka P. K. wskazującego, jak obliczał karę umowną z tego względu, że świadek wskazywał na wzór, którego nie podał, a nieprecyzyjnie podanego sposobu obliczania kary nie uzupełnił o dane mające znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W pozostałym zakresie, tj. wskazywania przez świadka, że wzór znajdował się w wytycznych do zasad sprzedaży dostępnych przed rozpoczęciem aukcji Sąd Rejonowy nie dał świadkowi wiary, albowiem okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona, a sam świadek nie był tego pewien.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przyjął treść art. 483 kc normującego instytucje kary umownej. Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, iż powód nie odebrał całego drewna zgodnie z harmonogramem – nie wykonał zatem należycie swego zobowiązania umownego niepieniężnego. Jednakże brak jest podstaw by zasądzić kwotę dochodzoną pozwem, albowiem wobec niewskazania przez powoda pełnego sposobu obliczenia kary umownej nie ma możliwości zweryfikowania kwoty podawanej przez stronę. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pismo z dnia 5 września 2011 r. nie może – wobec niezłożenia w oryginale bądź poświadczonego za zgodność z oryginałem – być traktowane jako dokument, nadto strona powodowa nie wskazała jakie jest źródło wzoru wskazanego w piśmie i czy pozwany zapoznawał się z nim przed podpisaniem umowy. Dodatkowo, powód składając tak pozew, jak i odpowiedź na sprzeciw nie wskazał na dokładne dane, których użył przy obliczaniu kary umownej. Nie wskazał, zgodnie z zapisami

umowy jakiej dokładnie klasy, jakości i grubości drewna z danego asortymentu pozwany zobowiązany był kupić i jaka tym samym była wartość netto nieodebranego drewna.

Dodatkowo Sąd Rejonowy podniósł, że nawet świadek P. K., który zeznawał m.in. na okoliczność sposobu wyliczenia oraz wysokości kary umownej nie potrafił precyzyjnie tego określić. Przedstawiony przez niego sposób nie pozwala – zdaniem Sądu pierwszej instancji – na sprawdzenie, czy kara umowna została prawidłowo wyliczona. Sąd Rejonowy zatem przyznał rację pozwanemu wskazującemu, że z ww. względów niemożliwe jest precyzyjne określenie wysokości kary umownej. Sąd pierwszej instancji zważył również, że koniecznym dla odpowiedzialności pozwanego jest zastrzeżenie kary w umowie, a zatem wskazanie także sposobu jego obliczenia. Zgodnie ze słowami pozwanego wzór ten został wskazany ogólnie w zarządzeniu Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych – nie był on uzgodniony z pozwanym, a pomimo jego zaprzeczenia – powód nie wykazał, że pozwany był z nim zapoznany przed zawarciem umowy.

Z tych względów, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 483 §1 k.c. a contrario oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nierozważnie w sposób wszechstronny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że wyliczenie kary umownej przez powoda nie ma swojego umownego umocowania, mimo, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego sprawy prowadzi do zdania przeciwnego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, iż na mocy § 4 ust. 2 zawartej pomiędzy stronami umowy zarówno Nadleśnictwo, jak i pozwany zobowiązani zostali do właściwej realizacji harmonogramu sprzedaży. W związku z tym, iż pozwany nie wywiązał się z umowy, tj. nie zakupił drewna zgodnie z harmonogramem, powód zgodnie z § 4 ust. 5 umowy obciążył go karą umowną w wysokości 13.469,55 zł wystawiając notę księgową. Powód wskazał szczegółowo (przedstawiając zestawienie tabelaryczne), co było podstawą wyliczenia kary umownej. Podkreślił, iż wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji, sposób wyliczenia kary umownej przez powoda, miał swoje umocowanie umowne, a strony określiły wystarczająco precyzyjnie kryteria, które pozwalają na jednoznaczne określenie sumy kary umownej.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.469,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w tym wyodrębnionych kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym wg norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd odwoławczy w pełni przychyła się do oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, dzieląc argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o dowody zaoferowane przez strony i w oparciu o wyniki tego postępowania dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego. Ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Materiał ten został

wnikliwie oceniony przez Sąd Rejonowy, a wynikające z tej oceny wnioski mieszczą się w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego też Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne.

Za bezzasadny tym samym uznać należało zarzut apelacji w zakresie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stanowi on wyłącznie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż zaoferowany przez strony w toku niniejszego postępowania materiał dowodowy nie jest wystarczający dla uznania, że wyliczenie kary umownej przez powoda znajdowało oparcie w dostatecznie precyzyjnym i jasnym w tym zakresie postanowieniu umownym zawartym w łączącej strony umowie sprzedaży nr (...) z dnia 29 listopada 2010r.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. Kodeksu cywilnego regulujących instytucję kary umownej. Przypominając ich treść wskazać należy, iż zgodnie z art. 471 kc, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym stosownie do treści przepisu art. 483 §1 kc można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 §1 zd.1 kc).

Nie budzi wątpliwości i Sądu odwoławczego, że zastrzeżenie w umowie kary umownej musi obligatoryjnie określać zobowiązanie i rodzaj jego naruszenia, z którym związany będzie obowiązek świadczenia kary oraz oznaczenie sumy pieniężnej, stanowiącej karę umowną. Przepis art. 483 §1 kc wyraźnie bowiem stanowi, że wysokość kary umownej musi być określona w treści umowy. Przy czym kara ta powinna być wyrażona kwotowo w chwili jej zastrzegania. Dopuszczalne byłoby posłużenie się innymi miernikami wysokości, np. ułamkiem wartości rzeczy albo ułamkiem innej sumy (wartości kontraktu), jeżeli ustalenie kwoty byłoby tylko czynnością arytmetyczną. Przyjęcie konstrukcji prawnej zakładającej ustalenie w przyszłości podstawy naliczania kary umownej jest niezgodne z art. 483 §1 kc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.02.2007r. w sprawie I CSK 420/06, Lex nr 274239).

Słusznie ustalił Sąd pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie strony zawarły umowę kupna- sprzedaży drewna zastrzegając w niej, iż w przypadku niewywiązania się przez którąkolwiek ze stron z danej umowy, zostanie ona zobowiązana do zapłaty kary umownej. Przy czym w umowie w chwili zastrzegania kary umownej nie określono jej wysokości kwotowo. Nie sprecyzowano również mierników wartości, od których zależy wysokość kary umownej. Dopiero na skutek niewykonania przez pozwanego - kupującego zobowiązania (tj. nieodebrania zakupionej partii drewna zgodnie z ustalonym przez strony harmonogramem) powód ustalił wysokość należnej mu od pozwanego kary umownej. W tym celu pomniejszył ilość zakupionego przez pozwanego drewna danego rodzaju zgodnie z postanowieniami umowy o 5%, a następnie tak wyliczoną ilość drewna pomniejszył o ilość drewna nieodebranego przez pozwanego, a wynik pomnożył przez średnią cenę zakupionego drewna danego rodzaju i od tej ceny wyliczył 5% karę umowną. Zwrócić należy uwagę, iż w umowie nie zastrzeżono, w jaki sposób należy wyliczyć średnią cenę drewna. Powód przyjął, że średnia cena drewna zależy od udziału procentowego poszczególnych klas drewna w towarze wylicytowanym, w zależności od jego jakości i grubości. Takie ustalenie przez powoda średniej ceny drewna było dowolne i nie znajduje oparcia w umowie zawartej z pozwanym. Należy podkreślić, że świadkowie, którzy byli pracownikami powoda nie byli w stanie podać sposobu wyliczenia kary umownej. Również w załączniku nr 1 do Zarządzenia Nr 49 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 7.10.2010r. w sprawie sprzedaży drewna przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe w 2011 roku, w którym zawarto regulację dotyczącą kary umownej, brak jest dokładnego określenia sposobu naliczania kary umownej. Zdaniem Sądu odwoławczego zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż brak zastrzeżenia przez powoda kary umownej w określonej sumie, jak również brak jednoznacznego wskazania kryteriów naliczenia kary umownej i wysokości pośrednich wartości, od których zależy wysokość kary, powoduje, że postanowienia umowy w przedmiocie kary umownej są niezgodne z przepisem art. 483 § 1 kc, a tym samym nieważne. Wyraźnie też trzeba stwierdzić, że podanie sposobu wyliczenia kary umownej w apelacji jest działaniem spóźnionym. Zarzut o niezrozumiałości kary umownej, co prawda marginalnie, ale jednak podniósł

pozwany już w korespondencji przedprocesowej stron. Wyliczenie kary umownej powinno więc być dokonane przez powoda w pozwie, najdalej w toku postępowania przed sądem I instancji.

Wobec powyższych stwierdzeń, a także mając na uwadze, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc), słusznie Sąd Rejonowy ocenił, iż żądanie powoda zapłaty na jego rzecz kwoty 13.469,55 zł tytułem kary umownej nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zachodzą bowiem przesłanki do jego uwzględnienia w sytuacji, gdy zastrzeżone w umowie zawartej przez strony postanowienia dotyczące kary umownej dotknięte są nieważnością z uwagi na nieprecyzyjne wskazanie sposobu ustalenia ich wysokości. Zapis z § 4 ust. 5 umowy z dnia 29 listopada 2010r. jest bowiem sprzeczny z dyspozycją art. 483 § 1 kc, wobec braku podania podstaw ustalenia kary umownej, a tym samym uznać go należy jako niewiążący dla stron.

W tym stanie rzeczy apelacja jako bezpodstawna, zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą ustaloną w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U z 2013 r., poz. 490).